

Dr Roger Green, Chrześcijaństwo amerykańskie, sesja 13, Niewolnictwo i Kościół, Wojna secesyjna

© 2024 Roger Green i Ted Hildebrandt

To jest dr Roger Green i jego wykład na temat amerykańskiego chrześcijaństwa. To sesja 13, Niewolnictwo i kościoły, Wojna secesyjna.

Jesteśmy Niewolnictwem i kościołami. Nadal jesteśmy w tle. Nie skończyliśmy jeszcze tła, a kiedy skończymy tło, przejdziemy do reakcji kościołów na niewolnictwo. Więc, dobrze, przypomnijmy sobie, co robimy tutaj w kontekście tej części wykładu.

Próbuję przedstawić chronologię tego, jak nastroje antyniewolnicze i abolicjonistyczne zostały zinstytucjonalizowane w amerykańskim życiu i kulturze. Więc pracowaliśmy nad chronologią i zaczęliśmy od kwaków, a potem przeszliśmy do 1774 roku. Pamiętacie, jak z kwakrami mówiliśmy 1775? Potem przeszliśmy do 1784 roku z metodystami, a na konferencji bożonarodzeniowej metodyści zdecydowali, wiecie, że zorganizujemy coś, w czym nikt, kto twierdzi, że jest metodystą, nie będzie mógł posiadać niewolników.

Potem weszliśmy w lata 70. XVIII wieku i rozmawialiśmy o edwardiańskich, i wspomnieliśmy, że chociaż sam Jonathan Edwards rzeczywiście posiadał niewolników, edwardiańscy zaczynają to przemyśliwać. A edwardiańscy są dość potężnymi kaznodziejami, częścią intelektualnego życia w amerykańskim życiu publicznym. Więc edwardiańscy zaczęli wypowiadać się przeciwko niewolnictwu.

Następnie wspomnieliśmy o 1817 r. i o społeczeństwie kolonizacyjnym i jak ważne było to społeczeństwo kolonizacyjne jako społeczeństwo przejściowe. Mam na myśli, że ostatecznie zawiodło, ale było przejściowe. W pewien sposób uświadomiło ludziom część problemu.

I ostatnia rzecz, o której wspomnieliśmy, myślę, że ostatnio, zanim wspomnieliśmy, tak, założenie Oberlin College w 1835 r. Zobaczymy to ponownie z Charlesem Grandisonem Finneyem, ponieważ był profesorem teologii, a następnie prezydentem, ale Oberlin College zostało założone jako uczelnia abolicjonistyczna. To była część jej statutu, część jej misji nauczania abolicjonizmu.

Została również założona jako pierwsza koedukacyjna uczelnia w Ameryce. Wspomnieliśmy o tym ostatnio. Tak więc Oberlin zajmuje dość ważne miejsce w amerykańskim chrześcijaństwie z tych dwóch powodów, jak również z innych powodów, o których dowiemy się więcej, gdy dotrzemy do Finneya.

Myślę, że na tym się zatrzymałem. Myślę, że nadal musimy to po prostu zakończyć. Teraz zakończę to osobą, a jego imię to William Lloyd Garrison.

William Lloyd Garrison staje się bardzo ważny dla historii abolicjonizmu. Krótko o Williamie Lloydzie Garrisonie. William Lloyd Garrison kształcił się w New Jersey na drukarza.

Był uczniem drukarza. Tak się składa, że facet, u którego się uczył, jest, a swoją drogą, fakt, że uczył się na drukarza, będzie ważny w dalszej części jego opowieści, ale osoba, u której się uczył, była kwakrem. Był kwakrem oddanym sprawie zniesienia niewolnictwa, sprawie abolicjonistycznej, więc William Lloyd Garrison, mieszkając w New Jersey, gdzie uczył się jako drukarz, dowiedział się o sprawie od swojego szefa i został skazany za zniesienie niewolnictwa.

Teraz przeprowadza się do Bostonu. Tak więc Boston ponownie odgrywa ważną rolę w historii amerykańskiego chrześcijaństwa, ale przeprowadza się do Bostonu. Po przeprowadzce do Bostonu bardzo zainteresowała go sprawa abolicjonizmu.

Zaczął wydawać dziennik Public Liberator and Journal of the Times. Zaczyna go wydawać 1 stycznia 1831 r. Był to dziennik i gazeta abolicjonistyczna, wspierająca sprawę abolicjonistów.

W gazecie i w jego publicznym wystąpieniu i kiedy jesteśmy w African Meeting House podczas naszej pierwszej wycieczki terenowej, dla każdego, kto wybiera się na tę wycieczkę terenową, ale kiedy jesteśmy w African Meeting House, który swoją drogą jest najstarszym African Meeting House w kraju, więc kiedy tam jesteśmy, zobaczymy, że William Lloyd Garrison przemawiał tam i w innych miejscach. Ale przyczyną, którą propagował, było natychmiastowe zniesienie niewolnictwa, bez żadnej dyskusji. Niewolnicy muszą być natychmiast, niewolnictwo musi być natychmiast zniesione, niewolnicy muszą być natychmiast uwolnieni, i to jest jego sprawa, to jego okrzyk bojowy.

To, co wydarzyło się z Williamem Lloydem Garrisonem, było bardzo ważne. William Lloyd Garrison powodował podziały wśród ludzi, a ludzie albo byli za nim, albo przeciwko niemu. Nie było żadnego środka, jeśli chodzi o Williama Lloyd Garrisona, ponieważ był tak zdeterminowany, aby natychmiast wyzwolić czarnoskórych i nie chciał słyszeć niczego innego.

Teraz inni ludzie również byli abolicjonistami, ale chcieli przeprowadzić abolicję w inny i bardziej wyważony sposób, który ich zdaniem byłby skuteczniejszy. Ale niektórzy ludzie byli po stronie Williama Lloyd Garrisona i byli absolutnie nieugięci w kwestii tej bezpośredniości, podczas gdy inni nie. Więc William Lloyd Garrison był facetem, który spowodował pewnego rodzaju podziały w szeregach abolicjonistów.

Teraz jednak jest pytanie, które zadam o Williamie Lloydzie Garrisonie. Czasami, aby popchnąć sprawę do przodu, potrzebujesz takiej osobowości. Czasami, aby naprawdę

popchnąć sprawę do przodu, potrzebujesz osobowości takiej jak William Lloyd Garrison.

Więc nawet jeśli rzeczywiście powodował podziały i część jego języka nie była naprawdę kontrolowana, czasami wypowiadał się przeciwko kościołowi i wypowiadał się przeciwko kaznodziejom i wypowiadał się przeciwko innym abolicjonistom. Ale czasami potrzebujesz takiej osoby, aby coś ruszyć, a taką osobą jest William Lloyd Garrison. Więc kończymy naszą chronologiczną opowieść Williamem Lloydem Garrisonem, a teraz trwa bitwa o sprawę antyniewolniczą, sprawę abolicjonistyczną.

Okej, teraz przyjrzymy się reakcji kościołów na niewolnictwo. Przyjrzymy się tym kościołom, które były podzielone w kwestii niewolnictwa. Okej, przyjrzymy się metodystom, baptystom i presbiterianom.

Więc były kościoły podzielone w tej kwestii. Zaczniemy od metodystów. Okej, z metodami przypominamy sobie o własnym rozumieniu Johna Wesleya nastrojów abolicjonistycznych przeciwko niewolnictwu.

Więc, John Wesley, już o tym mówiliśmy, ale on nazwał niewolnictwo nikczemnością nikczemności. Więc Wesley i jego bezpośredni zwolennicy, oczywiście, byli zdeterminowani, że metodyści nigdy nie będą posiadać niewolników. I pamiętajcie, podaliśmy już datę 1784; to data, którą możecie zobaczyć ponownie za swojego życia, więc data 1784.

Pamiętajcie, że na konferencji bożonarodzeniowej w 1784 r. ogłoszono, że metodyści nie mogą posiadać niewolników. To jest więc w pewnym sensie historia metodystów, a ludzie trzymali się historii metodystów, więc pomyśleliśmy, cóż, stało się tak, że niektórzy metodyści zaczęli posiadać niewolników i nastąpił pewien stopniowy wzrost w metodyzmie.

Niektórzy metodyści zaczęli posiadać niewolników, a inni metodyści byli z tego niezadowoleni. Więc mamy nazwisko na dole tej listy nazwisk. Jedną osobą, która była niezadowolona, była osoba z imienia, której nazwisko jest niezapomniane; jego nazwisko brzmiało Orange Scott.

No i kto nazwałby swoje dziecko Orange? Nigdy tego nie rozgryzłem. Próbowiałem to zbadać. Może to nazwisko rodzinne; to wszystko, co mogę rozgryźć, bo nazwałbyś swoje dziecko Orange.

No cóż, kto by to zrobił? To może być banan, jabłko, mandarynka albo coś, ale jego imię jest niezapomniane. To Orange Scott. Orange Scott był tak wściekły, że metodyści zaczęli posiadać niewolników, że założył własną denominację w 1843 roku.

Tak więc jest to zerwanie z Kościołem Metodystyczno-Episkopalnym i nazwał kościół Kościołem Metodystyczno-Wesleyańskim, który istnieje do dziś. Niektórzy z was mogą pochodzić z Kościoła Metodystyczno-Wesleyańskiego. Nie wiem, ale nazwał swój kościół Kościołem Metodystyczno-Wesleyańskim. Ale będąc członkiem Kościoła Metodystyczno-Wesleyańskiego, nie można było posiadać niewolników.

Było to zabronione. Więc był tak wściekły, że metodyzm pozwalał metodistom na posiadanie niewolników, że opuścił Kościół Metodystyczno-Episkopalny i zaczął działać. I tu zaczyna się rozłam między metodami a Kościołem Metodystyczno-Wesleyańskim.

Teraz 1844 staje się 1843, więc masz już inną denominację. Masz Kościół Metodystyczny Wesleyański. Teraz przechodzimy do 1844 roku wśród metodystów.

Rok 1844 był ważną datą, a problem polegał na tym, że jeden z biskupów Kościoła Metodystycznego był właścicielem niewolników, a w Kościele Metodystyczno-Episkopalnym byli jeszcze ludzie metodyści, którzy byli abolicjonistami i przeciwnikami niewolnictwa. Teraz masz biskupa, masz przywódcę kościoła, który posiada niewolników. I tak zebrał się na konferencji, było wiele debat i wiele kłótni na ten temat.

Czy to powinno być dozwolone? A stało się tak, że w kwestii posiadania niewolników Kościół Metodystyczno-Episkopalny podzielił się na pół, a Kościół Północny pozostał Kościołem Metodystyczno-Episkopalnym, a przynależność do Kościoła Północnego oznaczała, że nie można było posiadać niewolników. Kościół Południowy stał się znany jako Kościół Metodystyczno-Episkopalny Południa. A Kościół Metodystyczno-Episkopalny, właściwie jest tam przecinek, Kościół Metodystyczno-Episkopalny przecinek Południe, a przynależność do Kościoła Metodystyczno-Episkopalnego przecinek Południe oznaczała, że można było być metodystą i można było posiadać niewolników.

Więc to, co się stało z metodyzmem, to to, że jest podzielony, jest podzielony geograficznie. I tak kończysz z Kościołem Metodystyczno-Episkopalnym i Kościołem Metodystyczno-Episkopalnym Południe. Jeśli dużo podróżujesz po Południu i natkniesz się na kościół metodystyczny, w zależności od tego, kiedy został zbudowany, ale jeśli dużo podróżujesz po Południu i uważnie się rozejrzysz, zobaczysz wiele kościołów, które zostały zbudowane w latach 50., 60., 70. i będzie napisane Methodist Episcopal Church, może na kamieniu węgielnym lub może nad drzwiami, ale będzie napisane Methodist Episcopal Church przecinek Południe.

Więc jeśli obejrzyś, zobaczysz kościół metodystów w jakimś południowym mieście i możesz odkryć, że był używany dla nich, kiedy ten kościół został zbudowany. Okej, więc metodyści zdecydowanie podzielili się w kwestii niewolnictwa tak samo jak

każda inna denominacja, bez wątpienia. Baptysci równiez podzielili sie w kwestii niewolnictwa.

Okej, problem wśród baptystów, pamiętajcie, że baptysci to wiele różnych wyznań, ale mówimy tu głównie o głównym wyznaniu baptystów na północy i południu, więc wiemy, że mamy wiele różnych innych wyznań powstających wśród baptystów i tak dalej, ale mówimy tu ogólnie o podstawowych baptystach. Okej, zjechali się na konwencję w 1844 roku, zwróćcie uwagę na tę samą datę co metodyści, 1844. Baptysci zjeżdżają się na konwencję.

Teraz stało się tak, że istniał stan, a ogólnie baptysci są zorganizowani przez konwencje stanowe, więc była konwencja stanowa w Alabamie. Więc baptysci zjednoczyli się w stanie Alabama. Stało się tak, że na tej konwencji byli ludzie, którzy wierzyli, że misjonarze baptystyczni powinni nadal móc trzymać, powinni nadal móc trzymać niewolników.

Więc nawet jeśli zostali mianowani misjonarzami, jeśli byli właścicielami niewolników, nadal powinni móc trzymać swoich niewolników, ale inni baptysci się z tym nie zgadzali. Więc znowu, to był problem; to był problem, to był problem czy członek kościoła, który jest ważnym członkiem kościoła, w tym przypadku misjonarze, powinien posiadać niewolników? Okej, zasadniczo to, co się dzieje z baptystami, to to, że oni również dzielą Północ i Południe. Więc, w 1845 roku utworzono wyznanie, które jest ci znane, i ono było, i ono było, i oni nazywali siebie Southern Baptist Convention, Southern Baptist Convention.

Więc, zostali założeni w 1845 roku i zostali założeni na zasadzie, że baptysci mogą mieć niewolników. Teraz, nie tak dawno temu, powiem, że musiałbym to sprawdzić, żeby mieć pewność, ale mówię, że cztery lub pięć, sześć lat temu, Southern Baptist Convention zaczęła pytać, to jest, to jest największa denominacja protestancka w, w Ameryce, Southern Baptist Convention zaczęła pytać siebie, czy powinniśmy zmienić nazwę? Może nadszedł czas, aby zmienić nazwę, ponieważ jest wielu południowych baptystów na północy i jest wielu południowych baptystów na polu misyjnym, więc czy termin Southern Baptist Convention jeszcze cokolwiek znaczy? Niektórzy ludzie uważali, że nazwa powinna zostać zmieniona, ponieważ również zezwalała na niewolnictwo. Teraz zgodzili się nie zmieniać nazwy, więc nadal posługują się nazwą Southern Baptist Convention, ale początkowo Southern Baptist Convention pozwalała właścicielom niewolników należeć do Southern Baptist Convention.

Więc baptysci się rozstali. Okej, a numer trzy to prezbiterianie. Prezbiterianie również rozstali się w kwestii niewolnictwa.

Pozwólcie, że wspomnę, że nie rozdzielili się aż do nieco później; rozdzielili się dokładnie w połowie do końca wojny secesyjnej. Północni prezbiterianie, a niektórzy z was mogą być prezbiterianami, więc możecie być zaznajomieni z tymi nazwami, ale

Północni presbiterianie przyjęli termin, typ i denominacyjny tytuł Kościoła Presbiteriańskiego w USA, w Stanach Zjednoczonych Ameryki, Kościoła Presbiteriańskiego w USA. Południowy Kościół Presbiteriański przybrał termin Kościoła Presbiteriańskiego w Stanach Zjednoczonych.

A teraz, presbiterianie podzielili się tuż pod koniec wojny, 64. Podział trwał chwilę, ale zasadniczo podzielili się na Północ i Południe. Więc masz północnych presbiterianów i południowych presbiterianów. Południowi presbiterianie posiadali niewolników; Północni presbiterianie zakazali posiadania niewolników.

Północny i południowy presbiteriański były kościołami presbiteriańskimi. Czy dobrze zrozumiałem? Południowy, północny, był kościołem presbiteriańskim w USA, a południowy, południowy, był kościołem presbiteriańskim w Stanach Zjednoczonych. Od tego czasu presbiteriański przeszedł wiele zmian. Jeśli któryś z was jest presbiterianinem, to zapewne wie, że od tego czasu nastąpiły fuzje i tak dalej, ale ten podział objął niewolnictwo.

Okej, to są reakcje na niewolnictwo, te kościoły, które się podzieliły. Okej, numer C to reakcje na niewolnictwo, te kościoły, które się nie podzieliły. Które kościoły się nie podzieliły w kwestii niewolnictwa i dlaczego się nie podzieliły? Dlaczego, wiesz, dlaczego presbiterianie, baptyści i presbiterianie się podzielili, a te inne grupy się nie podzieliły? Okej, mamy tu cztery na twoim szkicu.

Okay, po pierwsze, kongregacjoniści. Nie było podziałów w kwestii niewolnictwa wśród kongregacjonalistów. Dlaczego tak było? W dużej mierze ze względu na ich lokalizację.

Kongregacjoniści byli w zasadzie wyłącznie z Północy i w dużej mierze z Nowej Anglii. Tak więc ci, którzy mieszkali na Północy i byli częścią ruchu antyniewolniczego w miejscach takich jak Boston, byli prowadzeni przez kongregacjonalistów. Tak więc kongregacjoniści nie czuli potrzeby dzielenia się.

Była jedność ducha w kwestii abolicjonizmu i antyniewolniczych sentymentów, i wszystkie były na Północy. Więc nie było podziałów z tego powodu. Okej, teraz luteranie.

Niektórzy z was mogą pochodzić z luteriańskiego środowiska. Jak luteranie pogodzili się z tym? Cóż, aby zrozumieć, jak pogodzili się z tym, musimy zrozumieć trochę luteriańskiej teologii. Marcin Luter nauczał, że ludzie żyją pod dwoma rządami.

Istnieje rząd kościoła, który rządzi naszym życiem duchowym, i istnieje rząd państwa, który rządzi naszym życiem obywatelskim, naszym życiem politycznym, naszym życiem społecznym. Okej, teraz każdy chrześcijanin jest wierny obu rządowi. Jesteś

wierny rządowi kościoła, ponieważ kościół jest zainteresowany twoim życiem duchowym.

Jesteś lojalny wobec rządu państwa, ponieważ państwo kontroluje twoje życie obywatelskie, twoje życie społeczne i twoje życie kulturalne. Dobrze, ale jedno nie miesza się z drugim. Więc luteranie, po prostu z racji swojej wizji teologicznej, po prostu z racji swojego teologicznego składu, kościół luterski postanowił nie angażować się w kwestię niewolnictwa.

To jest kwestia polityczna. To jest kwestia dla polityków. To jest kwestia, którą musi rozstrzygnąć państwo.

Więc pozwolimy temu toczyć się swoim torem. Dlatego luteranie zasadniczo, w jaki sposób wyszli, zasadniczo każda terytorialna grupa luterska podjęła własną decyzję. Jeśli byłeś na Północy i zdecydowałeś się na abolicję, to w porządku.

Nie pozwalanie właścicielom niewolników na bycie członkami twojej kongregacji, to w porządku. Jeśli jesteś kościołem luterskim na Południu i chcesz posiadać niewolników, a kościół luterski pozwala właścicielom niewolników, to również jest w porządku. Ale niewolnictwo i zniesienie niewolnictwa i antyniewolnictwo, to jest kwestia polityczna.

Musimy pozwolić, aby życie polityczne w końcu się tym zajęło. Więc luteranizm zasadniczo oznaczał, że podejmujesz własne decyzje, jeśli jesteś luteraninem. Okej, numer trzy to episkopalianizm.

Pamiętaj, to Kościół Episkopalny po Rewolucji. To nie Kościół Anglikański po Wojnie o Niepodległość. To Kościół Episkopalny.

Teraz, Episkopalianie robili to samo co Luteranie. Nie mieli tej samej teologii, nie wspierali jej, ale robili to samo co Luteranie. Episkopalianie byli praktycznie wszędzie, jeśli chodzi o to, gdzie się znajdowali.

Więc Episkopalianie pozwolili ludziom w różnych miejscach podejmować własne decyzje, ale nie było podziału w Kościele Episkopalnym w tej sprawie. Więc to był status quo, jeśli chodzi o Kościół Episkopalny. A jeśli jesteś z Północy i chcesz być, wiesz, jeśli twój kościół zdecyduje, że nie będzie niewolników, to w porządku.

Jeśli jesteś z Południa, twój kościół decyduje się na niewolników, to też jest w porządku. Teraz jest jeszcze jeden mały problem, który działa, o którym nie mówimy zbyt wiele w amerykańskim chrześcijaństwie, ale miał on pewien wpływ w tym czasie. A problem ten nazywał się Ruchem Oksfordzkim.

W Anglii istniał ruch zwany Ruchem Oksfordzkim. Okej, krótka historia o Ruchu Oksfordzkim. Ruch Oksfordzki w Anglii był ruchem anglikańskim, który starał się sprawdzić, jak blisko są z Kościołem Rzymskokatolickim.

Na innym kursie muszę długo wyłożyć na temat Ruchu Oksfordzkiego, ale dla naszych celów, żeby skrócić długą historię, wielu, wielu anglikanów zostało rzymskimi katolikami w latach 40., 50., 60. itd. Wielu anglikanów zostało rzymskimi katolikami, a bardzo sławni katolicy, jak na przykład John Henry Newman, zostali rzymskimi katolikami, ponieważ uważali, że nie ma różnicy między Kościołem Episkopalnym a Kościołem Rzymskokatolickim. Łatwo im było więc przejść do Kościoła Rzymskokatolickiego.

Nazywano to Ruchem Oksfordzkim, ponieważ całe myślenie, głoszenie i pisanie zaczęło się na Uniwersytecie Oksfordzkim. Więc to było to, co nazywamy rodzajem ruchu kościoła wysokiego w katolicyzmie rzymskim. Teraz, to ma również wpływ na amerykańskich episkopalian, ponieważ niektórzy z nich zostali wciągnięci w Ruch Oksfordzki.

Czy jesteśmy jak rzymscy katolicy? Czy nie jesteśmy jak rzymscy katolicy? Czy powinniśmy zostać rzymskimi katolikami? W pewnym sensie rozważania Ruchu Oksfordzkiego odwróciły ich uwagę od abolicji i antyniewolnictwa itd. Tak więc Ruch Oksfordzki ma pewien wpływ na amerykańskich episkopalian. Jako przykład wpływu Ruchu Oksfordzkiego, czy któryś z was był przypadkiem w Kościele Adwentystów w Bostonie? Ktoś? Kościół Adwentystów w Bostonie? Jeśli macie okazję, powinniście pójść do Kościoła Adwentystów.

To jest Kościół Anglikatolicki. Teraz nie jest to Kościół Rzymskokatolicki. Nadal jest to Kościół Anglikański Episkopalny, ale jest to Kościół Anglikatolicki.

I tak myślisz, że jesteś w kościele rzymskokatolickim. Mają wysoką mszę. Idziesz na mszę.

W kościele jest dużo liturgii. Mój przyjaciel nazywa to zapachami i dzwonkami. W nabożeństwie kościelnym jest dużo zapachów i dzwonków.

Więc, dużo kadzidła, wiesz, na wszystko. I tak, to fascynujące, że to widzę, ponieważ to nie jest rzymskokatolickie, ale anglikatolickie. Więc, nie przekroczyło pewnej granicy.

Ale modlitwy do Maryi, mam na myśli, że nie spodziewasz się tego w kościele protestanckim. Więc to fascynujący kościół, do którego można chodzić. Czasami uczyłem kursu porównawczego chrześcijaństwa i katolicko-protestanckiego prawosławia.

Więc poszliśmy do Kościoła Adwentu, co jest prawdziwym doświadczeniem. I Kościół Prawosławny, poszliśmy do Newburyport, do Greckiego Kościoła Prawosławnego w Newburyport. Więc powinienes to zrobić.

Tak czy inaczej, wśród Episkopalianów. Więc nie podzielili się, a Episkopalianie mogli robić, co chcieli, w zależności od ich lokalizacji i decyzji Kościoła. A niektórzy Episkopalianie byli tak zaangażowani w ruch oksfordzki, że przykuł ich uwagę.

Ich uwaga była gdzie indziej, poza kwestiami niewolnictwa. Okej. Okej, Kościół Rzymskokatolicki.

Numer cztery to Kościół Rzymskokatolicki. Okej, tam, papież, który, wiesz, był papieżem w tym czasie, gdy sprawy się rozgrzewały, a kwestia niewolnictwa się rozgrzewała, był papieżem o imieniu Grzegorz XVI. Teraz, co zrobił Grzegorz XVI, co uważam za dobre, to powtórzenie tego, co uważał za rzymskokatolickie stanowisko antyniewolnicze.

Więc jako papież przyjął oficjalne stanowisko Kościoła rzymskokatolickiego przeciwko niewolnictwu i, wiesz, naprawdę zachęcał Kościół rzymskokatolicki na całym świecie do potępienia handlu niewolnikami. Więc to jest oficjalna wersja wydarzeń. Dobrze, ale pytanie brzmi, jak katolicy w Ameryce sobie z tym poradzą? Najbardziej prominentnym biskupem i przywódcą podczas wojny secesyjnej, nie do końca w jej połowie, był Francis Kenrick.

Więc Francis Kenrick, a on oczywiście był arcybiskupem w Baltimore. Francis Kenrick wiedział, że musi starać się utrzymać Kościół Rzymskokatolicki w całości, a mieszkał w stanie prawie południowym. Więc Francis Kenrick, jako arcybiskup Baltimore, był bardzo wpływową osobą, która zasadniczo pozwoliła, aby status quo pozostał taki, jaki był.

Jeśli są rzymscy katolicy, którzy są abolicjonistami, to w porządku. Jeśli są rzymscy katolicy, którzy trzymają niewolników, niech tak będzie. Więc zasadniczo Kościół rzymskokatolicki był, był podzielony w kwestii niewolnictwa.

Teraz, ponieważ katolicy rzymscy są tak, teraz, masz takie podzielone zdanie wśród katolików rzymskich w Ameryce. Ponieważ katolicy rzymscy są tak ostrożni w kwestii biblijnego, teologicznego rozumienia procesu społecznego i mają tak długą tradycję, byli katolicy rzymscy, którzy naprawdę czuli, że w miarę upływu czasu, będzie należyty proces prawny, który w końcu zniesie niewolnictwo. Więc, innymi słowy, nie martw się, jeśli jesteśmy teraz w środku tego zamieszania.

Rzeczy zostaną w pewien sposób rozwiązane przez ustawodawstwo socjalne, przez właściwe ustawodawstwo socjalne. Więc, okej. Więc to, co się wydarzyło, to to, że po

zakończeniu wojny nastąpiło pojednanie między Północą i Południem wśród rzymskich katolików.

Pogodzili się ze sobą i chcieli zjednoczonego Kościoła rzymskokatolickiego. Chcieli, nie chcieli chować urazów itd. Więc Kościół rzymskokatolicki zjednoczył się całkiem dobrze, właściwie, po wojnie.

Więc, kościoły, które się nie podzieliły to kongregacjoniści, luteranie, episkopalian i rzymscy katolicy. Więc, okej. Teraz pozwólcie, że zatrzymam się na chwilę.

To wykład numer dziewięć. Niewolnictwo w kościołach. Wszystko o niewolnictwie i kościołach.

Ludzie, wyznania i same wydarzenia. Zobaczmy, przeżyjemy to na nowo podczas naszej pierwszej wycieczki, ponieważ pojedziemy do historycznego obszaru Afroamerykanów. Przejdziemy szlakiem Afroamerykanów.

Zobaczmy abolicjonistów i zobaczmy underground. Zobaczmy domy i kościoły Underground Railroad, które były częścią Underground Railroad. Więc zobaczmy to wiele razy podczas pierwszej wycieczki.

Co sprawiło, że kościoły teologicznie zdecydowały się na dopuszczenie niewolników? Tak. Podstawowym powodem było to, że otworzyli Nowy Testament i nie znaleźli w nim całkowitego zniesienia niewolnictwa. My, oni znajdują Pawła, oni znajdują, to po prostu, to po prostu uznane, że Paweł mówi, rozmawia z panami, jak powinni traktować niewolników.

Więc niewolnicy, jak powinni słuchać swoich panów, i tak dalej. Więc nie znajdują w Nowym Testamencie całkowitego zniesienia niewolnictwa. Podczas gdy ludzie, podczas gdy abolicjoniści powiedzieli, jeśli uważnie przeczytasz Pawła, zobaczysz, że on, że to jest jego ostateczność, to jest ostateczność dla Pawła.

I tak, więc jest różnica w tym, jak interpretują Biblię. Dobrze. Dobrze.

To dobry punkt, i zobaczmy to, kiedy zaczniemy rozmawiać o czarnym kościele w Ameryce. Ale były kościoły, które były abolicjonistyczne. Zobaczmy kościół Charles Street.

To był kościół abolicjonistyczny, ale czarni musieli siedzieć na balkonie. Więc tam czarni nie mogli siedzieć na parterze, a czarni nie mogli kupić ławki w kościele itd. Więc oto kościół, który jest kościołem abolicjonistycznym, kościołem antyniewolniczym, ale traktował czarnych jak obywateli drugiej kategorii.

Więc grupa czarnoskórych opuściła ten kościół i utworzyła własny kościół. I, ale nie utworzyli go jako czarny kościół. Utworzyli go jako zintegrowany kościół.

Pierwszy zintegrowany kościół w Ameryce, nazywa się Tremont Temple Baptist Church. Więc, Tremont Temple Baptist Church, który mijasz każdego dnia, jeśli w każdym razie przejdiesz Freedom Trail, a przejdziemy obok Freedom, Tremont Temple Baptist Church, ale pierwszy zintegrowany kościół w Ameryce. Więc, tylko dlatego, że kościół był abolicjonistyczny, nie oznaczało, że nadal zachowywał pełną równość.

Więc to też musi nadejść z biegiem czasu. Coś jeszcze o niewolnictwie w kościołach. Tutaj, cokolwiek? Nie, niech was Bóg błogosławi, mamy się dobrze.

Okej, może dam ci małą przerwę, tylko małą pięciosekundową przerwę tutaj w środę, a potem, i kościoły. I najpierw porozmawiam o wierności religijnej, a potem porozmawiamy o interpretacjach wojny. Więc, wierność religijna.

No więc, okej, co z religijną wiernością? Och, pozwól mi wziąć moją następną, zaraz się z tobą spotkam. Zaraz się z tobą spotkam. Okej, wojna domowa w kościele, okej.

Okej, a co z wiernością religijną? Generalnie wierność religijna zależała od geografii. Więc kiedy, kiedy, kiedy wojna secesyjna zaczyna się rozkręcać, wojna secesyjna, pamiętaj, to była 1861-1865. Więc kiedy wojna secesyjna zaczyna się rozkręcać, ministrowie na Północy zachęcali młodych mężczyzn do walki o wolność niewolników.

Masz ministrów na Południu, którzy zachęcają młodych mężczyzn do obrony, naprawdę, programu politycznego, nie tylko programu pozwolenia na posiadanie niewolników. Ale masz ministrów, ludzi, to jest, Kiki zadała pytanie, ale ludzi, którzy otwierają ewangelię, czytają ewangelię, czytają Biblię, i masz ministrów zarówno na północy, jak i na południu, którzy wierzą, że mają biblijne uzasadnienie dla ewangelii, którą głoszą z ambon, albo po to, by być przeciwko niewolnictwu, albo by posiadać niewolników. Nie ma co do tego wątpliwości.

Więc, więc robi się, robi się tu dość lekko. Więc, okej, teraz, jeśli chodzi o wierność religijną, obie strony, północ i południe, obie strony modlą się i śpiewają o zwycięstwie. Nie ma co do tego wątpliwości.

Oto modlitwa z Południa z tamtego okresu. Wspomnę tylko pierwsze dwa wersy modlitwy. Oto modlitwa z Południa.

Położ ich legiony nisko, odepchnij bezwzględnego wroga i pozwól dumnemu niszczycielowi wiedzieć, że Bóg jest po naszej stronie. Więc to jest modlitwa z południa. Więc, całkiem silna modlitwa z południa, wiesz.

Kim więc są ci spoilerzy? To wojska północne. Więc połóż ich legiony nisko, odepchnij bezwzględego wroga i pozwól dumnemu spoilerowi wiedzieć, że Bóg jest po naszej stronie. Ale są też ludzie na północy, którzy modlili się i śpiewali odwrotnie, a najstynniejszą z nich jest oczywiście Julia Ward Howe, która napisała piosenkę.

Nie mam pojęcia, co to znaczy, ale to jest Battle Hymn of the Republic. Więc znasz Julię Ward Howe, Battle Hymn, Battle Hymn of the Republic. Zasadniczo Battle Hymn of the Republic, oczywiście, był piosenką o Bogu podejmującym północną sprawę.

Przyznaję, że tak, Battle Hymn of the Republic, ale trudno jest śpiewać Battle Hymn of the Republic. Nie mam pojęcia, co to znaczy. Jedna z zwrotek mówi, po prostu posłuchaj tego. To jest Romantyzm, który oszalał.

Mówi, w pięknie Znasz ten werset, prawda? Chrystus narodził się za morzem z chwałą na łonie; nie wiem, co to znaczy, że przemienia ciebie i mnie. Ponieważ umarł, aby uczynić ludzi świętymi, pozwól nam umrzeć, aby uczynić ludzi wolnymi. Nasz Bóg, nasz Bóg maszeruje dalej.

Więc to jest, chłopcze, to jest, kiedy zrozumiesz, co to wszystko znaczy, daj mi znać. Piękno lilii, Chrystus się narodził, chwała w Jego łonie, przemienia ciebie i mnie, i tak dalej. Więc nie wiem, co to znaczy.

Ale tak czy inaczej, obie strony modliły się o zwycięstwo, więc nie ma co do tego wątpliwości. Teraz, po wojnie, był bardzo trudny czas pojednania między Północą i Południem, po wojnie. Więc po wojnie był to trudny czas pojednania między Północą i Południem.

I dlaczego między Północą a Południem panował trudny czas? Ponieważ Północ postrzegała Południe jako miejsce potrzebnej ewangelizacji. Północ postrzegała Południe jako miejsce ewangelizacji, ponieważ na Południu było mnóstwo pogan, którzy wierzyli w złe rzeczy. Więc to, co musimy zrobić, to ewangelizować tych ludzi.

Musimy sprawić, by ci ludzie tutaj naprawdę stali się chrześcijanami, nie ma co do tego wątpliwości. Więc potrzebują ewangelizacji. A także, ponieważ niewolnicy są teraz wolni, niewolnicy również muszą być ewangelizowani.

Więc Północ patrzyła na Południe jako na miejsce ewangelizacji, a Południe naprawdę się temu sprzeciwiało. Z drugiej strony Południe naprawdę się sprzeciwiało północnemu rodzajowi federalistycznej sprawy. Południe patrzyło na Północ jako na próbę odebrania praw stanom, próbę posiadania tego rodzaju federalistycznej sprawy i próbę odebrania naszym stanom praw do naszej wolności posiadania niewolników.

Więc Południe nie tylko, w pewnym sensie, nienawidziło Północy za wygranie wojny, ale Południe nienawidziło Północy za to, że nie pozwalało stanom na Południu robić tego, co Południe uważało za właściwe. Więc był to naprawdę trudny czas pojednania, bez wątpienia. Więc religijna przynależność Północy i Południa jest dość ważna.

Teraz, w całym tym religijnym przywiązaniu, to co się dzieje z czarnym kościołem i czarnymi chrześcijanami jest bardzo ważne. Więc, ponieważ jest to tak ważne, umieścimy to w innym wykładzie. Nie będziemy się tym teraz zajmować, ale zobaczymy w innym wykładzie, co dzieje się z czarnymi chrześcijanami pośród tego wszystkiego.

Okej, teraz, jeśli patrzysz na interpretacje wojny, to właśnie tego potrzebujemy, aby dotrzeć do 1, 2 i 3. Jak powinniśmy interpretować wojnę secesyjną? Jak należy interpretować wojnę secesyjną? Okej, cóż, po pierwsze, jak Południe interpretowało wojnę? Południe interpretowało wojnę jako złośliwą ingerencję Północy. Tak Południe rozumiało wojnę. Północnicy złośliwie ingerują w nasze prawa i używają w tym celu przemocy, więc mamy prawo się bronić.

Tymczasem na Południu modlimy się o boską karę. Więc mamy nadzieję na boską karę. Mamy nadzieję, że Bóg dopadnie tych ludzi i ukara ich za ich krzywdy, ponieważ naruszają nasze prawa.

Tak więc, to jest południowa interpretacja wojny. Tak mniej więcej południowcy rozumieli wojnę. Północne rozumienie wojny, oczywiście, było inne.

Północną interpretacją było to, że wojna została wywołana przez spiskujących politycznych renegatów z Południa. Że nigdy nie doszłoby do wojny, gdyby ci spiskujący polityczni ludzie z Południa nie zaczęli tego. To, co próbujemy zrobić, to zachować wolność i godność wszystkich ludzi.

Więc, o co martwiła się Północ, Północ, Bóg wygrał wojnę dla Północy. To była boska zemsta dla Północy. Więc wygraliśmy, i wygraliśmy, ponieważ Bóg był po naszej stronie.

Więc, północne zrozumienie było naprawdę, naprawdę zupełnie inne. Więc, och, i wraz z tym, Południe jest karane za swoje grzechy. To jest to, co Bóg robi ze swoją boską karą.

On karze tych ludzi za ich grzechy. Gdyby nie byli takimi grzesznikami i nie buntowali się przeciwko Bogu, nie zostaliby ukarani, ale teraz zostali ukarani. Bóg jest Bogiem sądu, więc jego sąd spada na nich.

To jest północna interpretacja. Teraz przejdźmy do numeru trzy, który jest najważniejszy. Numer trzy jest najważniejszy.

Okej, numer trzy to o wiele bardziej wyrafinowana interpretacja wojny. Tę interpretację wojny znajdziesz u ludzi takich jak Abraham Lincoln. Więc Abraham Lincoln próbował zarządzać, oczywiście, całą tą sprawą, ale Abraham Lincoln miał o wiele bardziej wyrafinowane, o wiele bardziej zniuansowane zrozumienie tego, co działo się w wojnie secesyjnej.

Okej. Aby zrozumieć ten bardziej wyrafinowany, głębszy rodzaj rozumienia wojny, należy tu przedstawić trzy stwierdzenia. Oto ktoś taki jak Abraham Lincoln, który próbuje dać o wiele głębsze zrozumienie wojny.

Trzy stwierdzenia, które należy przedstawić. Stwierdzenie numer jeden: każdy powinien mieć nieco mniejszą pewność, że zna cele Boga. Każdy powinien mieć nieco mniejszą pewność, że jest absolutnie pewien, że zna cele Boga.

Być może cele Boga są bardziej ukryte, niż ludzie są skłonni przyznać. Może nie są; może cele Boga nie są tak otwarte, jak wszyscy pozwalają. Więc wszyscy, Północ i Południe, powinni być nieco mniej pewni celów Boga.

To jest zasada numer jeden. Okej. Zasada numer dwa to, że każdy powinien być świadomy niejednoznaczności w procesach historycznych.

Historia jest chaotyczna. W procesach historycznych jest wiele niejasności. Historia nie jest tak uporządkowana, jak wszyscy próbują ją przedstawić.

Więc to jest numer dwa. Pamiętaj o dwuznaczności. Pamiętaj o bałaganie historii.

Pamiętaj jak, pamiętaj świat, w którym żyjemy. To bardzo, bardzo chaotyczny świat. Więc, przyznajmy to wszyscy.

Okej. Numer trzy, każdy powinien być mniej pewny swojej, swojej, swojej moralnej czystości swojej strony. Każdy powinien być, powinien kwestionować moralną czystość swojej strony historii.

Nie powinni być cicho i nie powinni być tak pewni moralnej czystości swojej wersji historii. Okej. Więc są trzy zasady.

Mniej pewni siebie w poznawaniu Bożych zamierzeń. Uznanie, że historia jest bardzo, bardzo chaotyczna. I także, nie bądź tak pewny, że wiesz, że masz czystość moralną, którą myślisz, że masz.

Okej. Biorąc pod uwagę te trzy rzeczy, wojna secesyjna mogłaby być znaczącym doświadczeniem dla każdego. Gdyby każdy traktował te trzy zasady poważnie, skutkiem byłoby to, że wojna secesyjna mogłaby być znaczącym doświadczeniem.

Moglibyśmy spojrzeć wstecz na wojnę secesyjną, która mogła być znaczącym doświadczeniem dla narodu amerykańskiego jako całości. Nie dla Północy czy Południa, ale dla narodu amerykańskiego jako całości, mogłoby być tutaj znaczące doświadczenie. I czego powinniśmy się nauczyć jako Amerykanie, tego Abraham Lincoln, oczywiście, chciał, aby ludzie zrobili.

Kim jesteśmy jako ludzie? Czego możemy się nauczyć z tego, co mamy tak niszczycielskiego? Pamiętajcie, musimy pamiętać, jak okropna była wojna secesyjna. Dziesiątki tysięcy ludzi zostało wymordowanych w ciągu jednego dnia, więc było to po prostu okropne. Czy można się z tego czegoś nauczyć? A Abraham Lincoln, na przykład, powiedział, tak, można się z tego czegoś nauczyć, więc.

Teraz, niektórzy pastory chcieli, aby Amerykanie żałowali swoich grzechów, uznali swoje grzechy i szukali pojednania ze swoimi braćmi i siostrami. Więc niektórzy pastory, którzy wierzyli w bardziej wyrafinowaną analizę ludzi, jak Abraham Lincoln, powiedzieli, okej, przestanie, które zacznę głosić, jest takie. Musimy rozpoznać moje własne, muszę rozpoznać mój własny grzech.

Gdzie zgrzeszyłem przeciwko mojemu bratu lub siostrze? Wyznanie grzechu, a następnie szukanie pojednania. Szukanie pojednania z moimi braćmi i siostrami, którzy nie widzieli rzeczy tak samo jak ja. Więc wielu pastorów zaczęło głosić to kazanie o pokucie i pojednaniu.

Okej, oto cytaty z Askew i Perard; to są odpowiednie strony, ale mówią o tym tak dobrze, że po prostu będę się trzymać naszego podręcznika. Wojna była boskim aktem osądu za zbiorową winę narodu amerykańskiego. Konflikt był ofiarną i oczyszczającą tragedią, która miała potencjał nie tylko zachowania narodu, ale także jego odrodzenia.

Więc mi się to podoba; to dobre podsumowanie interpretacji wojny w ten sposób. Więc to boski akt osądu za zbiorową winę, ofiarna tragedia oczyszczająca i potencjał nie tylko do zachowania narodu, ale i jego regeneracji, przywrócenia mu życia. Więc to dobry cytaty, Askew i Perard, strony 114 do 115.

Okej, więc to jest wojna domowa w kościołach. Nie zajmuję się tym zbyt wiele, ale czy są jakieś pytania na ten temat? My, to, to trzecie stanowisko, to umiarkowane stanowisko, i z niektórymi zasadami, które zostały użyte do stworzenia tego umiarkowanego stanowiska, to jest, próbowaliśmy wyjść z wojny domowej z pewnym zrozumieniem, jak, jak może to pomóc nam jako narodowi, jak może to pomóc nam jako ludziom. To nie jest zła rzecz, gdy mówisz o niepokojach

społecznych na świecie, aby spojrzeć na te trzy zasady. To nie jest zły sposób, aby spojrzeć na tego rodzaju zasady.

Czy jest tam cokolwiek? Okej, przejdziemy do strony 15 sylabusu, strony 15 sylabusu. Jestem, jestem, dobrze wykorzystujemy nasz czas, ponieważ jest, coś, zobaczymy, kiedy zajmujemy się kalendarzem, tak, następnym, następnym razem, kiedy spotkamy się w piątek. To wykład numer 11, Czarny Kościół w Ameryce.

Wykład 11, Czarny Kościół w Ameryce. Okej, okej, najpierw zajmujemy się metodyzmem i zobaczymy, co się stanie z metodystami. I okej, pozwólcie mi, mam tu kilka nazw, które wam podam, a potem mam kilka kościołów, które wam podam, więc jesteśmy tutaj.

Okay, Czarny Kościół w Ameryce. Wśród metodystów pierwszy czarny kościół w Ameryce powstał w Filadelfii, a nazwa kościoła brzmiała African Methodist Episcopal Church. Tak więc jest to pierwszy czarny kościół wśród metodystów.

1814, Afrykański Kościół Metodystyczno-Episkopalny. Zauważ, że zachowali nazwę Episkopalny, ponieważ wywodzili się z Kościoła Metodystyczno-Episkopalnego, ale to jest Afrykański Kościół Metodystyczno-Episkopalny utworzony w 1814 roku w Filadelfii. Okej, teraz to, co się wydarzyło, to niestety, mówimy, w Filadelfii, to jest miasto na północy, ale w Filadelfii, w pewnym sensie wraca do pytania, które zostało zadane wcześniej; w Filadelfii było ogromne tarcie między czarnymi i białymi, metodystycznymi czarnymi i białymi w Filadelfii.

I to jest trochę smutna historia, że metodyści mieli takie, takie tarcia między sobą po, wiesz, w tym czasie, i część z nich dotyczyła kwestii niewolnictwa, część była motywowana rasowo i tak dalej. Więc jest grupa ludzi, która zdecydowała, że utworzymy, grupa czarnoskórych, która zdecydowała, że utworzymy własny kościół i nazwiemy go Afrykańskim Kościołem Metodystyczno-Episkopalnym. Okej, bardzo ważna osoba zdecydowała się utworzyć kościół, zostać jego przywódcą i być pierwszym biskupem kościoła.

Oto on po lewej stronie; to Richard Allen, jeden z najważniejszych ludzi w amerykańskim chrześcijaństwie. Więc gdybym, wiesz, ktoś poprosił mnie o listę 10 lub 12 najważniejszych osób, musiałby się znaleźć gdzieś na mojej liście, Richard Allen. Okej, więc Richard Allen jest tutaj bardzo, bardzo krytyczny.

Więc, okej, teraz z Richardem Allenem, to on jest osobą, która założyła Afrykański Kościół Metodystyczno-Episkopalny i została jego pierwszym biskupem. Ale on wcześniej; on wcześniej założył kościół dla metodystów, czarnych metodystów zwany Bethel Church. Więc, on założył, nie denominację, ale założył kościół w Filadelfii, który nazwał Bethel Church, i był on dla czarnych metodystów.

Ale to nie była denominacja; to był po prostu oddzielny, to był Kościół Metodystyczno-Episkopalny, ale był dla czarnych metodystów. Więc miał już doświadczenie z czarnymi metodistami spotykającymi się na nabożeństwach kościelnych z Kościołem Bethel, co było naprawdę bardzo ważne. Więc, okej, teraz, kiedy zakłada ten kościół, kiedy zaczyna ten kościół, kto ty, i on, on zostaje biskupem w kościele, pierwszym biskupem tego kościoła, kto, jak myślisz, go wyświęcił? Każdy chce wziąć, a ta święcenia były bardzo ważne, ponieważ pokazują, że przywództwo jest po, wiesz, po stronie czarnych metodystów, którzy próbują uformować się w jego własną denominację.

Więc kto go wyświęcił na pastora? Zgadnij, zanim odejdziemy. Francis Asbury. Francis Asbury był osobą, która wyświęciła Richarda Allena.

To bardzo ważny akt, a Asbury pokazuje znaczenie tego czarnego kościoła i czarnej denominacji; to jest znaczenie tego czarnego przywódcy. Więc to jest absolutnie krytyczne. Więc Afrykański Kościół Metodystyczno-Episkopalny jest utworzony.

A teraz kilka liczb. 1860, 1860, około 22 000 członków. 1860.

Okej, więc nie jest źle. Powstała w 1814. Więc 1860, 22 000 członków.

Okej, 1896, więc około 1900, ma prawie 500 000 członków. Więc, 1860, 22 000. 1896, prawie 1900, ma prawie 500 000 członków.

Więc Afrykański Kościół Metodystyczno-Episkopalny naprawdę się rozrósł, naprawdę rozwinął. To jest zdjęcie, nawiasem mówiąc, pierwotnego kościoła w Filadelfii. Tak.

O, teraz to denominacja, więc jest wiele kościołów. Tak, to denominacja, rozprzestrzenia się, ma pracę misyjną i tak dalej. Właściwie, Afrykański Kościół Metodystyczno-Episkopalny, ten kościół, ta denominacja, ten kościół był pierwszym, który stworzył pierwszy czarny magazyn w Ameryce, a także stworzył pierwszy uniwersytet dla czarnych w Ameryce.

Więc to naprawdę było w pewnym sensie w ruchu tutaj. Więc Richard Allen i Afrykański Kościół Metodystyczno-Episkopalny są bardzo, bardzo ważni. Tak właśnie zaczyna się tutaj metodyzm.

Okej, miłego dnia. Och, Rachel, chodź. Masz szybkie pytanie? Och, to był kościół taki jak Bethel Church.

Stał się wyznaniem w 1814 roku i przyjął nazwę Afrykańskiego Kościoła Metodystyczno-Episkopalnego. Chciałem tylko podkreślić, że wcześniej miał Kościół Bethel w Filadelfii, który nie był nowym wyznaniem. To był po prostu jego lokalny kościół dla czarnych metodystów.

Ale teraz mamy nominał po 1814. Okej, miłego dnia. Do zobaczenia w piątek.

To jest dr Roger Green i jego wykład na temat amerykańskiego chrześcijaństwa. To sesja 13, Niewolnictwo i kościoły, Wojna secesyjna.